

→ Wolność finansowa to nie jest wyścig z innymi

Sprawa przedstawia się zupełnie inaczej w przypadku „wolności finansowej”.

Tutaj definicja jest bardzo precyzyjna: wolność finansową osiągasz wtedy, gdy twoje pasywne (a więc niewymagające twojej pracy) dochody, w formie gotówki, stale przewyższają poziom twoich normalnych, comiesięcznych wydatków.

Dzięki temu, że to ty sama definiujesz swój „optymalny” poziom comiesięcznych wydatków, i niezbędny do ich pokrycia poziom gotówki, nie musisz się z nikim porównywać i z kimkolwiek ścigać. O tym, czy osiągnęłaś wolność finansową, czy jeszcze nie, nie decyduje względna pozycja społeczna. Porównujesz jedynie, na ile twoje pasywne dochody pokrywają twoje normalne comiesięczne wydatki!

Na wysokość obu tych pozycji masz – szczęśliwie – bezpośredni wpływ:

- W odniesieniu do Pasywnych dochodów: to ty budujesz systematycznie ich wysokość, powiększając wielkość swojego portfela nieruchomości,
- W odniesieniu do normalnego poziomu wydatków: to ty kontrolujesz swoje potrzeby, choć wymaga to od ciebie trochę dyscypliny.

Dzięki temu, że definicja twojej wolności finansowej jest precyzyjna, to trudno jest ci przegapić moment, w którym stajesz się „wolna finansowo”. Z drugiej strony, człowiek, którego celem jest osiągnięcie „bogactwa”, nigdy do końca nie będzie miał pewności, czy już cel swój osiągnął, czy jeszcze nie. Wystarczy, że w okolicy pojawi się grupa osób bogatszych od niego. Ty natomiast będziesz dokładnie widziała, że poziom twoich comiesięcznych pasywnych dochodów przekroczył poziom twoich comiesięcznych wydatków. Pojawienie się nowych bogatych sąsiadów w twojej okolicy niczego w tym zakresie nie zmienia.

Osiągnięcie wolności finansowej da ci zatem komfort psychiczny, którego mogą nie mieć najbogatsi nawet Polacy.

➔ **Czy trzeba być bogatym, aby osiągnąć wolność finansową?**

Wielu bogatych Polaków oraz wielu spośród grona najlepiej zarabiających menedżerów nie osiągnęło wolności finansowej. Nie są oni w stanie z dnia na dzień zrezygnować ze swojej pracy bez konieczności jednoczesnego mocnego zaciśnięcia pasa i zrezygnowania ze swojego wysokiego standardu życia. Ze standardu życia, do którego są przyzwyczajeni, lub który „wymusza” na nich otoczenie, w którym żyją i który traktują jako normalny.

Dzieje się tak dlatego, że ich imponujące majątki – wille w podwarszawskim Konstancinie, luksusowe samochody, działki na Mazurach, kolekcje dzieł sztuki, czy apartamenty wakacyjne w południowej Francji – nie przynoszą na bieżąco gotówki. Wręcz odwrotnie – majątki te pochłaniają ogromne kwoty, znacząco podnosząc i tak już bardzo wysoki poziom wydatków ponoszonych co miesiąc.

Z drugiej strony, bogatym Polakom oraz najlepiej zarabiającym menedżerom jest oczywiście dużo łatwiej zbudować swoją wolność finansową niż nauczycielowi WF w gimnazjum, zarabiającemu 2000 zł miesięcznie. W ich przypadku wystarczy może zmiana struktury ich majątku z takiego, który wykorzystują głównie na własne potrzeby, na taki, który generuje dochody, lub przeznaczenie części środków dotychczas wydawanych na konsumpcję, na nabywanie majątku przynoszącego dochód.

A zatem, aby osiągnąć wolność finansową nie wystarczy mieć duży majątek. Trzeba do niej świadomie dążyć. Nie można wolności finansowej osiągnąć „przez przypadek”. Dowodem na to są ci, którzy trafili magiczną 6 w totolotka, a nie potrafili z tej szansy umiejętnie skorzystać. Często wygrana zamiast przynieść im wolność, doprowadzała do wielu nieszczęść.

Podsumowując. Osiągnięcie bogactwa jest trudne. Ale na szczęście wolność finansowa nie jest tym samym, czym bogactwo, a swoją wolność finansową możesz zbudować sama, ko-